

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla reb. 3.70 gr.
Odnoś. do domu 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 5 lipca 1926 r.

Obchód święta amerykańskiego w stolicy.

Uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej.

Burzliwa owacja dla posła stanów Zjednoczonych.

Warszawa 4-7 (pat)

Dzisiaj w południe w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na akademję przybyli Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu z prezesem rady ministrów profesorem Bartlem na czele, ks. kardynał Kakowski, poseł Stanów Zjednoczonych Stetson i wiele innych wybitnych osobistości ze świata politycznego, nauki, literatury i sztuki.

Akademję zagalili prezes Rady Miejskiej senator Baliński, składając hołd wielkiemu narodowi amerykańskiemu i podkreślając uczucia, jakie Polacy żywią względem tego narodu już w zaraniu jego niepodległego istnienia. W ZAKOŃCZENIU SENATOR BALIŃSKI WZNIÓSŁ OKRZYK NA CHĘĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH ZEBRANI NA AKADEMJI POWSTALI Z MIEJSC I PO WYSŁU-

CHANIU NARODOWEGO HYMNU AMERYKAŃSKIEGO. ZGOTOWALI BURZLIWĄ OWACJĘ PO-

Z kolei zabrał głos prof. Henryk Mościcki, który w źródłowo opracowanym odczycie dał historyczny przegląd stosunków polsko-amerykańskich.

Następnie przemawiał prezes komitetu obchodu Kotnowski, składając sprawozdanie z działalności komitetu.

STARANIEM KOMITETU WYBITE ZOSTAŁY MEDALE PAMIĄTKOWE. JEDEN EGZEMPLARZ TEGO MEDALA W ZŁOCIE BĘDZIE WRĘCZONY NARODOWI AMERYKAŃSKIEMU. POZATEM

SKOMPLETOWANO OKOŁO 100 ALBUMÓW, Z POD PISANI Z GÓRĄ 5 MILJONÓW POLAKÓW, SKŁADAJĄCYCH HOLD AMERYCJE.

Po przemówieniu prezesa Kotnowskiego orkiestra odegrała powiornie hymn amerykański, po czym rozległy się ponowne okrzyki na cześć Stanów Zjednoczonych.

W ODPOWIEDZI NA OWACJĘ ZABRAŁ GŁOS POSEŁ STETSON, WYRAŻAJĄC UCZUCIE WDZIĘCZNOŚCI AMERYKI ZA DOWODY ZE STRONY POLAKÓW. PRZEMÓWIENIE SWOJE ZAKOŃCZYŁ STETSON OKRZYKIEM NA CHĘŚĆ POLSKI, POCZEM ORKIESTRA ODEGRAŁA POLSKI HYMN NARODOWY.

Po zakończeniu przemówienia prezes Kotnowski wręczył medal pamiątkowy Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej oraz p. posłowi Stanów Zjednoczonych, który następnie w otoczeniu komitetu obchodu i przedstawicieli władz przeszli na balkon ratusza, skąd przyjęli defiladę oddziałów wojskowych, policji, Strzelca, Sokołów, Harcerzy, studentów oraz szkół męskich i żeńskich. Defiladzie przypatrywały się olbrzymie tłumy publiczności.

Uroczystość w Katowicach.

Katowice 4-7 (pat)

Święto 150-lecia niepodległości Stanów Zje-

dnoczonych obchodzono w Katowicach bardzo uroczyste. Uroczystości te połączone ze zlotem Sokolów II Okręgu dzielnicy śląskiej.

W sobotę wieczorem w Teatrze Polskim odbyła się uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz, sejmu śląskiego, wojskowości i licznie zebranej publiczności.

Dzisiaj o godzinie 10-ej rano odbyła się uroczysta msza polowa w parku Kościuszki, poczem oddziały Sokola i związku przysposobienia wojskowego oraz organizacje społeczne utworzyły pochód, który przeszedł głównymi ulicami miasta. Po defiladzie pochód rozwiązał się.

Po południu odbył się popis gimnastyczny Sokolów.

Co oni kontrolują?

Eksperci Ligi Narodów w Polsce.

Zwiedzają sieć wodną w Pinseżyźnie.

Warszawa 4-7 (pat)

DZISIAJ 1 LIPCA EKSPERCI LIGI NARODÓW Z DELEGATAMI MINISTERSTWA ROBÓT PUBLICZNYCH I SPRAW ZAGRANICZNYCH UDALI SIĘ DO DROHICZYNA, SKĄD AUTEM NAD KANAŁ KRÓLEWSKI I BIELISĆ, POCZEM KANAŁEM A NASTĘPNIE PINĄ DO PIŃSKA.

EKSPERCI Z ZADOWOLENIEM SKONSTATOWALI BARDZO DOBRY STAN KANAŁU.

PO ZWIEDZENIU MIASTA EKSPERCI WYDALI SIĘ STATKIEM PRZEZ PINĘ I JASIOŁDĘ W STRONĘ PRYPECI I POWROCILI PRZEZ STRUMIEN PO PIŃSKA. RUCH NA WODZIE POMIMO BARDZO DOGODNYCH WARUNKÓW NAWI-

GACYJNYCH JEST MAŁY, SKUTKIEM OBECNEJ DEPRESJI GOSPODARCZEJ I BRAKU KONWENCJI HANDLOWEJ Z ROSJĄ, GDYŻ SAM PIŃSK, JAKO WYGODNY PUNKT PRZELADUNKOWY Z WODY NA KOLEJ MOŻE ODGRYWAĆ WIELKĄ ROLĘ W RUCHU HANDLOWYM MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ. PRZEJAZD TEGO ODGINKA WYKAZAŁ, ŻE PRZY MAŁYCH WYSIŁKACH MOŻNA UZYSKAĆ STAŁE ZNACZNE POLEPSZENIE NIETYLKO WARUNKÓW ŻEGLUGI, ALE WIELKIE PODNIESIENIE ROLNICTWA.

DELEGACI WYJECHALI DZISIAJ STATKIEM DO TORUNIA.

UTRUDNIANA KONFERENCJA.

Wiedeń 4-7 (pat)

„United Press“ donosi z Pekinu, że delegacje obcych mocarstw uczestniczące w międzynarodowej konferencji dla spraw cel chińskich odroczyły konferencję tę na czas nieograniczony ze względu na nieuporządkowane stosunki w Chinach.

POLSKA WYPRAWA WOJSKOWA W PRADZE.

Praga 4-7 (pat)

Uczestnicy wyprawy polskiej wojskowej szkoły gimnastycznej pod dowództwem pułk. Smolńskiego złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Wieniec złożyła również delegacja miasta Warszawy.

Paryż 4-7 (aw)

Rokowania handlowe francusko-niemieckie napotyka na coraz nowe trudności i do zawarcia prowizorium prawdopodobnie nie dojdzie.

Obecnie największą trudnością w rokowaniach jest żądanie agrarjuszy francuskich zniżki wybitnej ceł na produkty rolne, na co Niemcy nie chcą się zgodzić obawiając się, że towary francuskie, w związku ze zniżką franka, na rynku niemieckim uniemożliwią zbyt towarów rolanych z Niemiec.

Dla uzdrowienia franka.

Komitet finansowy o konieczności zmian w budżecie.

O nowe źródła dochodów.

Paryż 4-7 (pat)

Wręcone w ubiegły piątek ministrowi finansów sprawozdanie komitetu finansowego zaleca szereg poważnych zmian w metodach budżetowych. Konsolidacja i amortyzacja długów pociąga za sobą KONIECZNOŚĆ TWORZENIA NOWYCH ŹRÓDEŁ DOCHODÓW, NA DRUGIE POŁROCZE 1926 W WYSOKOŚCI 2,500 MILJONÓW FRANKÓW A NA 27 ROK W WYSOKOŚCI 5 MILJARDÓW FRAN-

KOW. DLA TEGO SAMEGO CELU RZECZOZNAWCY DOMAGAJĄ SIĘ NOWYCH PODATKÓW KONSUMPCYJNYCH, REWIZJI OPŁAT, PODATKU OBROTOWEGO I SPECJALNIE OD TRANSPORTÓW CUKRU I NAPOJÓW.

W DALSZYM CIĄGU KOMITET FINANSOWY ZALECA JESZCZE CAŁY SZEREG DALEKO IDĄCYCH ZMIAN.

Wróg zdrowego programu państwowego.

Jest nim socjalizm.

Wiele przyczyn składa się na to, że trudno jest uchwycić istotę obecnej ewolucji naszych stosunków politycznych. Niemniej przeto zrobić to trzeba.

Jeśli faktem jest już powszechnie niemal uznanym, że Europa przechodzi kryzys rządów, wywodzących się z podstawy demokratyczno-parlamentarnej, to również należy uznać i ustalić fakt następny, że przyczyną tego stanu rzeczy jest socjalizm, przeciwstawiający swoją separatystyczną organizację organizacji państwowej oraz negujący swoją wolę naczelną rządu.

Z rozwojem ruchu socjalistycznego wyrastała siła, zwracająca się przeciw autoritetowi rządów, opartych o demokrację parlamentarną. To był pierwszy moment kryzysu.

Drugi moment nastąpił wtedy, gdy rządy, czerpiące swą siłę z parlamentów, zaczęły ujawniać coraz większą słabość i nieudolność skutecznego przeciwstawienia się autokratycznej, burzycielskiej akcji socjalizmu.

Ten drugi moment był charakterystyczny dla Włoch przedfaszystowskich, a jest nim dla obecnego stanu rzeczy w Anglii i we Francji.

Gdy socjalizm nie napotyka w swej akcji separatystyczno-rewolucyjnej dostatecznych przeszkód ze strony rządów, wyrosłych z parlamentu, przychodzi trzeci z kolei okres: aktywne siły narodowe z pominięciem demokracji parlamentarnej organizują odpór socjalizmu pod hasłem rządu autorytetu, dyscypliny i energii. Gdy taki ruch się nie obudzi, to rozwój wypadków w trzecim stadium może pójść i w tym kierunku, że dochodzi do rewolucji komunistycznej.

Powyżej nakreślony bieg rzeczy musi być punktem wyjścia oceny stosunków w Polsce.

Burzycielska rola socjalizmu w ciągu ośmiu lat naszego życia państwowego jest znana. Znaną też jest słabość naszych rządów, opartych o Sejm, w zakresie uchylecia gróźb i przełamania gwałtów, wychodzących z obozu socjalistyczno-lewicowego. W tych warunkach w państwie mnożyły się objawy niezadowolienia i niecierpliwości.

Obóz narodowy rozumiał ten bieg wypadków i ostrzegał wzywając do szybkiej konsolidacji zdrowych czynników parlamentarnych i do powołania rządu autorytetu siły i energii.

Takie było tło przewrotu majowego, którego twórcy, niestety, nie ujawnili pozytywnego programu państwowego.

Dziś są w trakcie jego poszukiwania i ustalania. W miarę tego, jak taki program, choć bardzo niecałkowity i niepełny — wylańcza się i krystalizuje — następuje szybki odwrót socjalistów i lewicy na znane pozycje separatyzmu państwowego i rewolty.

Wyjaśnia się coraz bardziej, jak ich udział w jakimkolwiek dziele sanacji państwowej może być tylko wielkim nieporoz-

umieniem.

Trzeba widzieć sytuację jasno. Jak długo pozycje socjalizmu, gotowego przeciwstawić się choćby każdej chwili niedogodnej dla siebie akcji państwowej, nie są złamane — tak długo Polska znajduje się w drugim stadium kryzysu, właściwego dziś całej Europie.

To właśnie jest istotnym dla obecnej sytuacji w Polsce.

Można i należy stwierdzić, że w zestawieniu z tem uzgodnieniem istotnym do roli drugorzędnej schodzą wszystkie inne objawy naszego życia politycznego.

Obracamy się tu na gruncie nie tylko formalnym, ale merytorycznym. Nie chodzi bowiem tylko o podniesienie znaczenia rządu i wogóle władzy dla niej samej — co zresztą ma samo w sobie podstawowe znaczenie, — ale dla celów programowych.

Socjalizm jest dziś wrogiem zdrowego programu państwowego w każdym zakresie. On jest przeciw sanacji finansowej, przeciw odrodzeniu gospodarczemu, przeciw porządkowi administracyjnemu, przeciw dyscyplinie, przeciw pracy.

Im szybciej zrozumienie tego stanu rzeczy będzie zataczało jak najszersze kręgi, tem dla Polski lepiej.

Dobrze też będzie, gdy ewolucja na tym punkcie obejmie dzisiejsze czynniki rządzące.

Niezależnie od tego obowiązkiem narodowego obozu jest organizować wszystkie twórcze i czynne siły aby rozwój wypadków w trzecim stadium pchnąć na drogę wytworzenia potężnego ruchu, na którym oparłby się rząd istotnego odrodzenia i siły Polski.

W. S.

Proces przeciw Mussoliniemu.

WIELKI MISTRZ ŁOŻY MASONSKIEJ PRZED SĄDEM.

Oficjalny włoski organ rządowy „Popolo di Roma” zamieszcza akt oskarżenia przeciw b. posłowi Zanibonemu i towarzyszący mu w sprawie zamachu, jaki swego czasu Zaniboni usiłował wykonać na Mussoliniego.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim obwinionym zamiar złamania konstytucji drogą gwałtu, dalej zmiany formy rządu i wywołania wojny domowej i masowych mordów w kraju. Zaniboni ponadto jest oskarżony o usiłowane zamordowanie prezydenta ministrów Mussoliniego. Współoskarżonymi są: gen. Capello i wielki mistrz wolnomularzy Torrigiani, którym prokurator zarzuca współudział w zamiarze zamordowania Mussoliniego i popieranie spisku przez dostarczanie pieniędzy.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia powiada prokurator, że opozycja używała podstępnych środków w zwalczaniu obecnego szefa rządu i rozwijała ożywioną działalność zarówno wewnątrz kraju, jaki i zagranicą w kierunku zohydzenia rządu faszystowskiego. Dwa stowarzyszenia włoskie „Italia Libera” i „Patria” rozwijały szczególnie zbrodniczą działalność, tworząc po drugiej stronie Alp t. zw. legjony Garibaldińskie.

Duchem sprzysiężenia był dawny socjalistyczny poseł Zaniboni, którego doradcą militarnym i finansowym był gen. Capello, b. wódz jednej z armii włoskich w czasie wojny światowej, który potem — jak podaje akt oskarżenia — stał się narzędziem wolnomularstwa w walce z faszyzmem. Sprzysiężeni usiłowali ruch antyfaszystowski przeszedzić na uniwersytety a wśród młodzieży działało stowarzyszenie „Giovanni Golardi”, które w czasie obecności króla na uniwersytecie w Pawii zamierzało wywołać awantury i

manifestacje przeciw faszyzmowi. Policja jednakowoż wcześniej przeszkodziła tym manifestacjom.

O pochodzeniu środków pieniężnych akt oskarżenia mało mówi. Wspomina tylko że samochód, którym posługiwali się spiskowcy nabyty został za pieniądze francuskie oraz że gen. Capello wręczył sekretarzowi (późniejszemu zdrajcy Zaniboniego) Quaglię, na moście Cavoura pakiet banknotów.

Spisek miał rozpocząć swą czynną działalność jeszcze we wrześniu 1924 roku. Plan był następujący: Spiskowcy przebrani na żołnierzy i oficerów mieli wkroczyć do pałacu Chigi i tam po przecięciu połączeń telefonicznych, zająć poszczególne biura, a następnie Mussoliniego i innych wybitnych członków rządu zamordować. Równocześnie w Rzymie miała wybuchnąć rewolucja, a gen. Capello powołany miał być do utworzenia rządu wojskowego.

Akt oskarżenia stara się ustalić winę spisku wielkiego mistrza Torrigianiego, jednakże ten stanowczo zaprzecza udziału w sprzyśnięciu i oświadcza, że o tem nic nie wiedział i nigdy nie dostarczał środków pieniężnych. Odnosnie zaś do Zaniboniego, który 4 listopada w mundurze kapitana bersagliarów z okna hotelu Dragoni w Rzymie strzelał do Mussoliniego, stojącego na balkonie pałacu prezydium Rady ministrów oświadcza, że zamach wykonał sam a swojego sekretarza Quaglię rozmyślnie wyprawił z mieszkania, aby go nie skompromitować. Nikt inny z pośród współoskarżonych w szczególności wolnomularze nie brali udziału w zamachu.

Przebiegu i wyniku procesu oczekuje cała opinja włoska z niesłychanym napięciem.

PRASA MÓWI

Głosy Prasy Polskiej.

Za co go więzicie?

Sprawa więzienia generałów wiernych sztandarowi Rzeczypospolitej będąca iema-tem wielokrotnych interpelacji sejmowych, obywatelskich i prasowych z racji wniesio- nego przez obrońcę gen. Malczewskiego, adw. J. Pierackiego skargi do Prokuratury wojskowej znowu zajęły się dzienniki. „War szawianka poświęciła prawie całą stronę na pomieszczenie wniosków obróńcy gen. Mal- czewskiego.

W krakowskim „Głosie Narodu“ w artykule p.t. „Sąd na gen. Malczewskiego“ red. Matyasik piętnując wielotygodniowe więzienie gen. Malczewskiego który niewą- tpliwie wyrokiem sądu zostanie uwolniony nie przeciwstawia się jednak oddaniu pod sąd gen. Malczewskiego. Dlaczego? Oto od- powiedź:

Jest więc rzeczą jasną, że przeciw gen. Malczewskiemu, nie można wystąpić ze skargą opartą na kodeksie karnym wojskowym. Ci, którzy ten proces zainicjowali, nie będą mogli bez kompromitacji i ośmieszenia się zacytować przeciw gen. Malczewskiemu na rozprawie 121 i 122 artykułów kodeksów kwalifikujących je- go czym jako przestępstwo, gdyż artykuły te nie przewidują wcale ochrony buntowników, ale tylko wiernych przysiędze żołnierzy...

Mimo to, albo raczej dlatego rozprawa przeciw gen. Malczewskiemu winna się odbyć. Niech Polska i Europa zobaczy, że według o- pisanii dzisiejszych triumfatorów warszawskich jedyną zbrodnię, jedyną naruszenie ustawy w dniach 12-14 maja popełnił minister spraw wojskowych, gen. Malczewski i że innych zbro- dni i innych przestępców nie było... Ten jedy- ny proces wytoczony na skutek zajść majo- wych, stanie się z natury rzeczą sądem nad wszystkimi prawdziwymi przestępcami z tych krwawych dni. Niech sędziowie wydażą skazu jący wyrok, jeśli zdołają się na odwagę, — wy- rok taki będzie uderzeniem szpicrutą po twarzach tych wszystkich, którzy w dniach Roko- szu zdradzili i na skutek krzywoprzysięstwa zaawansowali, — a dyplomem honoru dla tego, który stał na czele wiernych i prawych. Przed sędziami prawdziwym oskarżycielem, występu- jącym w imię najwyższych dóbr moralnych ar-

mji i państwa, będzie gen. Malczewski, a z nim i za nim będą ci wszyscy, którzy w tych dniach triumfującego bezprawia z podniesieniem czo- łem opowiedzieli się przy zwyciężonym prawie i honorze. Droga do sądu będzie dla b. mini- stra wojny drogą na Kapitol. Nie wygrał wojny, ale kiedy triumfujący Rokosz chce dzisiaj w je- go osobie ukarać armię broniącą praworządność, to gen. Malczewski staje się dla Narodu siłą rzeczy symbolem tych, którzy ponieśli najpięk- niejszą i najdumniejszą klęskę w dziejach odro- dzonej Polski. Jest chwała w tej klęsce, której już każdy dzień dodaje aureoli.

Uważając proces gen. Malczewskiego za potrzebny (nie z powodu winy, bo tej niema, ale dla napiętnowania Rokoszu) — protestuje- my jeszcze raz przeciw okrucieństwu, jakim jest bezprawne, już 6-tygodniowe więzienie śle- doze chorego generała. W żadnym cywilizowa- nym kraju podobna potworność nie byłaby mo- żliwa, wszędzie gdzieindziej cały naród bez róż- nicy stronnictw zlinczowałby moralnie i usu- nał od władzy ludzi, którzy stosują wobec cho- rego i najzupełniej niewinnego człowieka bez- terminowe tortury więzienia. Jest w tem uwie- zieniu gen. Malczewskiego i tchórzowski lęk przed procesem i zarazem niska mściwość wo- bec człowieka, którego moralna wyższość jest dla dzisiejszych triumfatorów stałym wyrzu- tem i którego chcieliby z tego powodu upoko- rzyć, scharbić jakąś amnestją, fizycznie zamę- czyć, słowem unieszkodliwić. Każdy dzień wię- zienia zbliża ich do celu, działają tu zgodnie: więzienie i oszczerstwo.

Protestujemy z całych sił przeciw tej ohydzie! Musi powstać koalicja ludzi uczci- wych, którzy na zebraniach i w prasie wołać będą, że to, co się robi z gen. Malczewskim, hań- bi honor Polski, hańbi nas wszystkich i zabija człowieka! Niech sprawcy tej hańby czują nasz protest i pogardę, jaką ich wyrafinowane okru- cieństwo budzi w kraju i poza krajem. Stań- my się wielkim głosem wołającym o sprawie- dliwość!

Po co?

Sprawa ewentualnej dymisji woj. Bniń- skiego wywołała stan ostrej polemiki w ca- łej prasie. Rozjątrzenie podsycają jeszcze niektórzy młodociani nierozumni cenzorzy prasowi którzy głosy prasy wypowiadając się za woj. Bnińskim, konfiskują: Ziemię b. zaboru pruskiego murem stanęły za woj.

Bnińskim. O tej sprawie pisze „Gazeta Warszawska Poranna“:

Prasa stołeczna pół-urzędowa szczuje o- twarcie na społeczeństwo wielkopolskie i po- morskie, żąda przewrócenia do góry nogami i- stniejącego tam układu stosunków i admini- stracji miejscowej, cieszy się z każdej próby za- chwiania jednolitością i spójnością moralną, dzielnicę zachodnią, a nawet w pośpiechu nad- miernym ogłasza już triumf nowych ludzi i no- wych grup na tamtejszym terenie, operuje przy- tem ordynarnymi kłamstwami.

W związku z tą akcją grup subsydjowa- nych przez sfery rządzące, rząd p. Bartia zamie- rza podobno udzielić dymisji wojewodzie Bniń- skiemu, a więc temu przedstawicielowi społe- czeństwa wielkopolskiego, któremu tworcy no- wegoządu chcieli powierzyć administrację we- wnętrzną całego państwa, uznając go za godne- go i odpowiedniego na to stanowisko.

Poco to wszystko? Czy po to, aby ułatwić powodzenie propagandzie niemieckiej na zie- miach zachodnich i bez współdziałania z War- szawą — niebezpiecznej dla całego państwa? Czy po to, aby zemszczyć się na społeczeństwie Wielkopolski i Pomorza za ich postawę prawo- rządną, na wojewodzie poznańskim, że był kan- dydatem stronnictw umiarkowanych na Pre- zydenta Rzeczypospolitej, że nawet w obecnym rządzie mógł być ministrem wcześniej, aniżeli p. Młodzianowski? Czy po to, aby w społeczeń- stwie ziem zachodnich podtrzymać nieuf- ność i niepokój, rozgoryczać je i drażnić?

Jeżeli to się nazywa polityką państwową, a nie dezorganizacją sił państwowych, to takiej polityki nikt w Polsce ani wogóle w Europie nie zrozumie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w Rzymie.

Dnia 21 ub. m. odbyła się w Rzymie wymia- na dokumentów ratyfikacyjnych Konwencji pol- sko-włoskiej, dotyczącej kwestji finansowych dla włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały na obszarze, należącym obecnie do Rzeczypospoli- tej Polskiej, podpisanej w Rzymie dnia 22 lipca 1925 roku.

Ze strony polskiej wymiany dokonał p. Sta- niław Kozicki, poseł nadzwyczajny i minister peł- nomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Rzymie, ze strony włoskiej p. Benito Mussolini minister spraw zagranicznych.

JUR.

Promocja poległych.

(Impresje nocnego świadka).

Przedarły się promienie słoneczne przez lekki tuman szarych mgieł i złocisty blask zalał wielki prostokąt przy zbiegu Alei Ujazdowskich i Bagateł. Na ćwiczebnym dziedzińcu szkoły podchorążych karne zastępy przyszłych oficerów słuchają mszy połowej.

Obcisłe mundury, dziarskie postawy, zwicchrzo- ne czupryny i nad wiek poważne oblicza — styg- mat krwawych wypadków majowych...

...A pośród zdrowych ranni...

Gdzieś tam bieli się bandaż, obwiązujący głowę; niejeden rękę trzyma na temblaku... ..nie w walce z wrogiem, nie w obronie pieleszy ro- dzimnych odnieśli rany...

T rwie się z głębi duszy okrzyk bólu przeo- grodnego, boć to ręka brata godziła w ich odstę- piona piersi...

W głuchej ciszy, panującej dookoła rozbrzmie- wają donośnie, słowa kapelana szkolnego ks. Kwiatkowskiego, odprawiającego mszę świętą. Na ogorziałych, młodzieńczych twarzach maluje się skupienie poważne — znać, że młódz całą duszą u- czestniczy w niekrwawej ofiarze męki Chrystu- sa Pana.

Ite missa est...

Ostatnia ewangelja kapłan odchodzi od ołta- rza. Pułkownik Chilewski, obecny komendant szko- ły, rozpoczyna krótkie przemówienie. Nawołując

do wojskowej karności. Padają słowa:

— ...obowiązki absolwentów...

O-b-o-w-i-a-z-k-i-i!; słowo to jak ostry zgrzyt, jak przykry dysonans maći ogólną harmonję... o- b-ow-i-a-z-k-i-i, nie podchorążym przypominać o tem...

...i kto mówi do nich o tem jak mają postępować!?

Podchorążowie wiedzą dobrze, jak wypełniać swe obowiązki — dwunastego maja złożyli egza- min, stojąc wiernie przy raz złożonej przysiędze.

Pod mundurami biją mocno młode serca, dra- śnięte srogo, wszak oni obowiązki swe wykonali zgodnie z honorem żołnierza. Ze ściśniętego gardła rwią się słowa oskarżenia i — wzgardy... ale usta milczą i błyszcza tylko oczy, które mówią wiele, bardzo wiele...

Defilada, a po defiladzie delegat ministerstwa wojny wiceminister generał Burhardt Bukacki roz- daje absolwentom świadectwa z ukończenia kursu.

Major Porwit odczytuje z listy nazwiska.

— Roman Rutkowski!

Cisza...

— Roman Rutkowski!!!

Major Porwit podniósł do góry oczy, utkwło- ne dotychczas w arkuszu papieru i spogląda na wychowanków szkoły podchorążych.

Podchorążowie, wyciągnęci jak struna, stoją na baczność i milczą.

Nagle występuje komendant szkoły podchorą- żych i zwraca się do generała Burhad-Bukackiego.

— Panie generale melduję posłusznie, że pod- chorąży Rutkowski zginął śmiercią żołnierza — i w tej chwili pułkownik Chilewski i odbiera świadec- two zmarłego.

Jeszcze jedna chwila ciszy, wielkie napięcie nerwów i choć moment ten trwa krótko, bardzo krótko, jednakże zdaje się, że mijają lata całe peł- ne wielkiej udręki. Pochylają się głowy generalicji; wzrok wbity w ziemię — ... jak trudno zagłuszyć jest głos sumienia...

Tylko wzrok podchorążych jaśnieje dawną po- godą ducha...

Major Porwit w dalszym ciągu wymienia naz- wiska.

I znowu:

— Stanisław Kobza!

— Podchorążowie stają na baczność.

Panie generale — rozlega się głos pułkowni- ka Chilewskiego — melduję posłusznie, podchorąży Kobza zginął śmiercią żołnierza.

— Zginął — powtarza echo.

— Zginął! — szepeją mury otaczające dzie- dzinieć.

— Zginął! — szemrze wiaterek i niesie wieść tę od jednego do drugiego krańca Rzeczypospolitej. I jeszcze raz ktoś powtórzył:

— Z-g-i-n-a-l!!!

Czyj to głos?

Byłaż to skarga matek, oplakujących w bólu swych synów zabitych? Byłaż to głos płynący z za- świata? A może ziemia polska, nasiąknięta brat- nią krwią rzucała oskarżenie?

..a w archiwum szkoły podchorążych spoczęły świadectwa promocji poległych.

Dziesiątki lat upłyną, a z pozostałych kart pa- pieru przemawiać będzie do przyszłego pokolenia to groźne ostrzeżenie przed walką bratobójczą:

— Zginął śmiercią żołnierza.

LISTY Z CZECH

„Naród chce mieć wodzów”.

Zjazd katolicki w Pradze.

(Od własnego korespondenta)

Praga 30 czerwca.

W tych dniach odbył się w Pradze zjazd inteligencji katolickiej i akademików katolickich, przy udziale wybitnych przedstawicieli wszystkich narodów słowiańskich.

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym przez arcybiskupa dra Kordacza, zagajone zostały w praskim domu Reprezentacyjnym obrady zjazdu. W obradach wzięli między innymi udział następujący przedstawiciele świata katolickiego: arcybiskup dr. Kordacz, generalny sekretarz polskiej ligi katolickiej P. Gawlina (w zastępstwie arcybiskupa Hlonda), redaktor „Przeglądu Powszechnego”, p. Podoleński, delegaci Białorusinów, pp. Klimowicz i Bielek, delegaci unitów ukraińskich pp. ing. Horbenik i Girczko, dalej: dr. Maleszko za Ukraińców prawosławnych, p. Christlich za Jugosłowian, senator dr. Mazanec, posłowie Swietlik i dr. Nowak.

Z wygłoszonych na zjeździe przemówień na szczególne wyróżnienie zasługuje mowa posła Swietlika, którą poniżej w streszczeniu podaje:

Przedewszystkiem stwierdził dr. Swietlik, że narodom potrzebni są wodzowie. Lud najchętniej poświęca się drobnej pracy powszedniej. Dlatego chce mieć wodza, któremu mógłby wierzyć, do którego mógłby mieć zaufanie, i któremu mógłby powierzyć troskę o swe potrzeby kulturalne, narodowe i polityczne. Znaczenie wodza narodu oceniła już należycie demokracja ateńska, a dlatego dopuszczano w starej Grecji na trybunę polityczną jedynie ludzi honorowych i uczciwych, którzy zawsze skrupulatnie pełnili wszystkie obowiązki obywatelskie. Szkoda, że dzisiejsza demokracja nie kieruje się tą samą zasadą. Jeśli, by i dziś na odpowiedzialne stanowiska dopuszczano tylko ludzi uczciwych, inaczej by wyglądała demokracja europejska. Że i dziś narody chcą być kierowane, chcą mieć swych wodzów, widzimy najlepiej z coraz czę-

stszych głosów, domagających się dyktatury. Inteligencja zatem nie jest czemś zbytecznym ani dzisiaj w czasach niwelizacji socjalistycznej, bowiem wodzowie narodów wyżs. mogą przedewszystkiem z szeregów inteligencji. A dlatego odrodzenie idejowe narodów jest przedewszystkiem zależne od odrodzenia inteligencji.

Pod koniec XIX, stulecia znalazła się inteligencja czeska pod wybitnymi wpływami liberałów, socjalistów i ateistów. Zdawało się, że zasady Cyryla i Metodeusza tak głęboko tkwią w duszy ludu czeskiego, iż zdoła się on oprzeć wszelkim zakusom libe-

mu nie przebierali w środkach w swej walce z religją katolicką, nie więc dziwnego, że zdołali osiągnąć znaczne sukcesy. Aby uratować katolicyzm przed zupełnym upadkiem, należało obok garstki duchownych stworzyć potężną inteligencję katolicką, bowiem tylko inteligencja mogłaby dokonać dzieła odrodzenia idejowego zliberalizowanego i zbolszewizowanego narodu. Inteligencja ta powstała i dokonała cudów. Podczas gdy w XIX, stuleciu losami państw i narodów kierowali liberałowie, dziś w XX, stuleciu prawie we wszystkich państwach na odpowiedzialnych placówkach

znajdują się politycy katolicy. Starczy wymienić dra Seipla w Austrii, dr. Marxa w Niemczech, prezydenta Mościckiego, który był profesorem katolickiego uniwersytetu w Freiburgu, by zrozumieć, jaką rolę w politycznym życiu narodów odgrywa dziś inteligencja katolicka.

Przechodząc do omówienia zadań na przyszłość stwierdza p. Swietlik, że w przeszłości dokonano wielkiej syntezy nowoczesnej kultury z światopoglądem chrześcijańskim. Obecnie stanąć musi inteligencja katolicka do nowej pracy: musi dokonać dzieła emancypacji katolickiej na całym froncie i to jaknajprędzej, bo szeregi nieprzyjaciół katolicyzmu stale się mnożą. Dziś musi katolicyzm walczyć nie tylko z liberalizmem i socjalizmem, lecz i z komunizmem, azjatyzyzmem i amerykanizmem. Europa patrzy dziś na wszystko poprzez okulary amerykańskie.

Inteligencja katolicka, dążąc do emancypacji ludu katolickiego, jest przekonana, że tym pracuje dla dobra, dla odrodzenia narodu. Dobrobyt ogólny wymaga nie tylko stabilizacji waluty, lecz i stabilizacji wartości duchowych.

Przemówienie posła Swietlika wywołało silne bardzo wrażenie i spotkało się z zupełnym uznaniem wszystkich uczestników zjazdu.

Cały przebieg zjazdu nacechowany był zdecydowaną wolą porzucenia dotychczasowej bierności i przejścia do czynnej akcji katolickiej we wszystkich dziedzinach pracy kulturalnej. **Ceps.**

Polski „prokurator Hallers” przed sądem.

PROKURATOR WILEŃSKIEGO SĄDU OKRĘGOWEGO GO W. HURCZYN ODPOWIADA PRZED SĄDEM ZA DEFRAUDACJĘ.

Niebywała w dziejach sądownictwa polskiego sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiadł przedstawiciel urzędu prokuratorowskiego, instytucji powołanej w pierwszym rządzie do walki z przestępczością, rozpoczęła się w piątek w Sądzie Okręgowym w Wilnie.

Oskarżony Witold Hurczyn b. podprokurator kameralny przy sądzie Okręgowym w Wilnie pochodzi z zamożnej rodziny. Ojciec jego zajmował wysokie stanowisko w sądownictwie rosyjskim, a sam oskarżony jako młody student wykazywał nie

przeciętne zdolności. Jednakże w czasie swej praktyki sądowej niejednokrotnie Hurczyn wykazywał skłonności ku nadużyciom i władze zwierzchnie zmuszone były wysłać go do coraz dalszych okręgów. W roku 1921 powraca Hurczyn do Wilna i obejmuje stanowisko podprokuratora. Człowiek o dużych zaletach towarzyskich rychło zdobywa sobie sympatię kolegów, zwłaszcza młodszych od siebie. Opowiada często o majątkach swej żony, które rzekomo mają usprawiedliwiać jego wystawny tryb życia.

Dziwny sposób traktowania spraw urzędowych przy których znajdowały się cenne depozyty zwraca uwagę kolegów podprokuratorów i personelu biura. Dowiaduje się o tem prokurator Holownia i w rezultacie powstaje sprawa jakiejś nigdy dotychczas sądownictwo polskie nie znało.

Przeprowadzona rewizja i dochodzenie stwierdziło, że prokurator Hurczyn od dłuższego czasu dopuszczał się defraudacji sum depozytowych, których ogólna suma wynosi sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych.

Rzeczy ciekawe

...Używanie chusteczki do nosa datuje się od XV. wieku.

...Statut uniwersytetu heidelberskiego z r. 1466 zabrania studentom rzucać na profesorów podczas wykładów błotem, lub kamieniami.

...Najrzadszą marką, która istnieje tylko w jednym egzemplarzu jest British-Guyana z roku 1856. Na licytacji sprzedano ten unikat filatelistyczny za 300,000 zł.

...W Austrii spala się rocznie 20,452,920,000 papierów.

Osadnictwo na Kresach Wschodnich.

Cywilne osadnictwo nie bardzo dobrze rozwija się.

Różnice w cenach ziemi na Kresach i w Kongresówce wywoływały swego czasu dość znaczny odpływ naszych rolników na wschód. Za dziesięć morgów sprzedanych w Kongresówce łatwo można było nabyć na Wołyniu 40 morgów najlepszej ziemi. Obecnie kiedy stosunki zmieniły się i ziemia w Kongresówce jest tańszą niż w woj. Wołyńskim część naszych osadników korzysta skwapliwie z konjunktury, wyprzedaje po droższej cenie nabytą świeżo ziemię i wraca z powrotem, by osiaść na jeszcze większych działkach. Przychodzi to tem łatwiej, że chłopcy wołyńscy chętnie ziemię kupują i płacą za nią najczęściej efektywnymi złoty-

mi rublami.

Na ten odpływ osadników cywilnych oprócz chęci zysku składa się szereg innych przyczyn, jak to: 1) wyższa cena nawozów sztucznych na kresach, narzędzi rolniczych i t. d., 2) niższa cena zboża, warzyw, nabiałów, jaj i drobiu, oraz 3) brak szkół, znaczna odległość do kościołów, skąpa sieć komunikacyjna i wogóle niższy poziom kultury.

Obecnie liczba osad cywilnych na kresach wynosi w przybliżeniu 10,000 z 50,000 zaludnienia. Nie ulega wątpliwości, że mimo nie sprzyjających konjunktur przeważająca część osadników, którzy już się na dobre zagospodarowali, pozostanie na miejscu.

KRONIKA

Poniedziałek, 5 lipca — Antoniego W.
Caytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 103

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
audycje
radjofoń



Park im.
Sienkiewicza,
Otwarta
od godz.
10-(ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA

Teatr Miejski „Papa się żeni”.
Teatr Letni w parku Staszica „Hallo! Łodzianki!”
Teatr Popularny „Śmierć cara Mikołaja II” pp. i w.
Casino „Z tajników duszy kobiecej”.
Reduta „Ostatni pocisk”.
Luna „Czy pani mieszka sama”
Grand—Kino „Czarodziejka”.
Odeon „Dr. Mabuze”.
Apollo „Dr. Mabuze”.
Nowości „Miasto Rozkoszy”.
Corso „Pat i Patachon”.
Resursa „Modelki z dzielnicy miliardów”.
Miejski Kinem. Ośw. „Bezrobotny król”.
Dom Ludowy „Agonja Orłów”.

—oOo—

Wiadomości bieżące.

Kurs hodowlany.

5-cio miesięczny kurs hodowlany prowadzony przez Towarzystwo Rolnicze rozpocznie się 15 lipca roku bież.

Na kurs zapisało się z powiatu łódzkiego i brzezińskiego 14-tu uczni. (U)

Dom Zdrowia dla nauczycieli?

W Zakopanem została już ukończona budowa Domu Zdrowia dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Nowy gmach urządzone według wymogów techniki i higieny może pomieścić około 500 osób. W Domu Zdrowia będzie mogło przebywać nauczycielstwo przez 4 tygodnie, poczem miejsce ich zajmie następna grupa. Pierwszeństwo do kuracji ma nauczyciel (ka), któremu lekarz oświadczy, że niezbędne mu jest przebywanie w Zakopanem ze względu na jego stan zdrowia.

Przypuszczać należy, że i nauczycielstwo Łodzi skorzysta z przysługujących mu praw. (o)

Kto chce jechać do Francji,

Osoby reflektujące na wyjazd do Francji na roboty rolne i w przemyśle, winny się już zgłaszać do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przy ul. Kilińskiego nr. 52.

Zgłoszeni robotnicy zostaną zbadani przez Mięsie Francuską w dniu 9 lipca poczem wyjadą przez Mysłowice do Francji. (U)

Przed strajkiem pracowników piekarskich.

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pracowników piekarskich. Przedmiotem obrad było stanowisko wobec decyzji pracodawców, którzy odmówili udzielenia podwyżki. Ożywioną dyskusję wywołała nie tylko sprawa podwyżki, której pracownicy zażądali z powodu podrożenia pieczywa, lecz również i ogólne warunki pracy w piekarniach, których przedsiębiorcy nie przestrzegają. Zasadniczym postulatem pracowników jest 8-godzinny dzień pracy oraz jednolita płaca we wszystkich piekarniach. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono domagać się bezwzględnie realizacji tych postulatów, a w razie odmownego stanowiska przedsiębiorców — proklamować strajk we wszystkich piekarniach. (E)

150-lecie niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Jak je Łódź obchodziła.

Uroczystości obchodu 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjedn. rozpoczęły się w Łodzi w sobotę o godz. 8 wiecz. capstrzykami orkiestr. które z pochodniami przeszły ulice miasta.

W niedzielę 4 lipca r. b. o godz. 9 rano odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo celebrowane przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego, w którym wzięli udział: p. o. Wojewody dr. Ossoliński attache handlowy poselstwa St. Zjedn. w Warszawie, przybyły do Łodzi specjalnie na uroczystości obchodu, p. Ronald H. Allen, konsulowie francuski, P. Marcy i włoski p. Osser, dowódca O. K. IV. gen. Ledóchowski z szefem Szt. pułk. Iwanowskim, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, komisarz rządu Izuki, komendant okręgowy policji państw. insp. Wizimirski, wraz komendantem na m. Łódź nadkom. Izydorczykiem, prezes izby skarbowej Towarnicki, wizytator Czapczyński dyrektor Banku Polskiego w Łodzi p. Czerlunczakiewicz, dyrektor robót publ. Stawiski i in. oraz delegacje ze sztabami stożarzyszeń sportowych, organizacyj i instytucyj społecznych i kulturalnych.

Po nabożeństwie odbyła się przed przedstawicielami władz defilada wojskowa pod dowództwem pułk. Vogla, w której wzięły udział bataljon 31 p. S. K. oraz 10 p. a. p. i 4 p. a. c. Nadto w defiladzie wzięły udział oddziały straży ogniowej pod dowództwem komendanta dr. Grohmana, policja, harcerze, Sokół oraz liczne towarzystwo kolarskie.

W godzinach popołudniowych orkiestry wojskowe koncertowały w parkach ks. J. Poniatowskiego, Sienkiewicza i Staszica. O godz. 5 pop. odbyły się wyścigi cyklistów w parku Poniatowskiego, a o 6.30 ćwiczenia popisowe tow. gim. „Sokół”. Na wyścigach byli m. in, p. o. Wojewoda dr. Ossoliński o-

raz p. Allen.

Uroczystości obchodu zakończyło uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, połączone z akademją które rozpoczęło się w sali Rady o godz. 8,30 wiecz. Po odegraniu przez orkiestrę 31 p. S. K. hymnów narodowych Polski i St. Zjednoczonych, prezes dr. Fichna wygłosił przemówienie okolicznościowe, zaś p. Allen odczytał telegram, nadesłany przez sekretarza stanu dla spraw zagranicznych St. Zjednoczonych, poczem rozpoczęła się część koncertowa, w której wzięli udział chórowi tow. im. Moniuszki, oraz szereg najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta. (P)

Na prowincji.

Poza Łodzią odbył się w wielu miejscowościach wojew. łódz. na bliższej i dalszej prowincji szereg obchodów amerykańskiego święta niepodległości Stanów Zjednoczonych. W Pabjanicach, Zgierzu, Tomaszowie, Piotrkowie, Częstochowie i Piotrkowie, a nawet w małych miasteczkach utworzone zostały lokalne komitety obywatelskie. Najbardziej okazałe obchód ten wypadł w Piotrkowie dzięki inicjatywie miejscowego komitetu pod przewod. starosty Kozłowskiego.

W sobotę wieczorem przeciągnęły przez miasto muzyki wojskowe z capstrzykiem a o godz. 8 wiecz. odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej. W niedzielę rano odbyła się w kościele farnym uroczysta msza z udziałem przedstawicieli miejscowych władz wojskowości, cechów i społeczeństwa. Po obiedzie odbywały się bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych, pogadanki dla żołnierzy wieczorem zaś — iluminacja. W wielu miejscowościach gmachy rządowe i domy prywatne były bogato dekorowane i ozdobione zielenią. (E)

Ludzie bez pracy.

Liczba ich nie zmniejsza się.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki, brzeziński) w dniu 3 lipca 1926 r. było zarejestrowanych 59,500 bezrobotnych, w tym samej Łodzi 45, 435, Pabjanicach — 3.705, Zduńskiej Woli — 1.210, Zgierzu — 3.418, Tomaszowie Maz. 4.187, Ozorkowie — 591, Konstantynowie — 433, Aleksandrowie — 65, Rudzie — Pabjanickiej — 456.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 51,155 bezrobotnych. W tym 4,810 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 46,345 bezrobotnych

otrzymało zasiłki doraźne ze Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 40,359 bezrobotnych zasiłki: 4,103 z Funduszu Bezrobocia i 36.256 ze Skarbu Państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 250 bezrobotnych. otrzymało pracę 300 robotników, wysłało do pracy 99 robotników.

Urząd rozporządza 35 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

17-tu bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

8 tygodniowe ćwiczenia wojskowe naucz. szkół powszechn.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się wcielenie nauczycieli publicznych szkół powszechnych rocznika 1901, 1902 i 1903 kat. A. do wojska stałego na 8-tygodniowe wyszkole-

nie, zaliczonych do zapasu, względnie do rezerwy. Wszyscy nauczyciele tych roczników, którzy nie otrzymali dotąd kart powołania winni się zgłosić w P. K. U. jaknajrybniej, gdzie otrzymają karty powołania z przeznaczeniem do formacji. (E)

Reka rękę myje...

Honorowe członkostwo i 600 zł. miesięcznie za wyrobienie trustej koncesji.

Nieuczciwe machinacje Zarządu Zw. majstrów kominarskich z referentem D. O. K. IV.

Skarb Państwa poniósł olbrzymie straty.

W końcu roku ub. w „Rozwoju” i innych pismach łódzkich ukazały się artykuły piętnujące machinacje Zarządu Związku majstrów kominarskich z referentem Dok IV. Wierzbickim, przy pomocy, których Skarb Państwa narażony został na ogromne szkody.

Mianowicie za ostatnie cztery lata do 1 lipca br. włącznie Zarząd Związku uzyskał koncesję wykonywania robót kominarskich w budynkach wojskowych lub przez rząd używanych w cenie 111.000 zł. rocznie. Jeżeli się zważy, że przy ostatniej licytacji w dniu 27 maja br. niektórzy majstrowie zgodzili się wykonać te same roboty za 10000 zł. to można sobie wyobrazić, na ile niesummienni mienarzy ze Związku do spółki z p. Wierzbickim naciągnęli i tak ubogi Skarb Polski.

A że przytem wszystkim Zarząd potrafił rozdzielić rewiry w ten sposób, że je dni tj. sympatyzujący z zarządem zarabiają tysiące, a innym ledwie na życie starczy, więc też nic dziwnego, że niektórzy z pp. majstrów dorobili się wcale pokaźnej fortu-

Ze Związków Chrześcijańskich.

W poniedziałek dnia 5 lipca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego”. Przejazd 34, odbędzie się zebranie Chrześc. Związków Zawodowych, na którym przemawiać będą przedstawiciele tych związków.

We wtorek dnia 6 lipca o godz. 7 wieczorem w oddz. „Ogrodowa” odbędzie się pogadanka Stow. Rob. Chrześc. na której przemawiać będzie p. Pawlak.

Pogrzeb ś. p. I. Matłackiego.

Wczoraj grono przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Ignacego Matłackiego, wybitnego działacza na niwie społecznej naszego miasta.

Nad grobem zwłoki nieboszczyka żegnali ks. Siutkiewicz, oraz h. poseł Szybiło. Z ramienia centrali zrzeszenia kupców trzody przemawiał Latawiec. W pogrzebie wzięli udział liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa mieszczańskiego.

—oOo—

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj powtórzenie 3-aktowej farsy Wincentego Rapackiego (syna) „Papa się żeni” z udziałem znakomitej artystki warszawskich Teatrów Miejskich Mieczysławy Cwiklińskiej, która odtwarza wybór na popisową rolę divy operetkowej. W głównej roli męskiej głosi skrzypka Konstanty Tarczkiewicz. W innych rolach pp.: Stefania Jarkowska, Jerzmanowska, Grywińska, Zeromska, Szczęsna, Korzelska (debjut), Fabisiak, Kłiszewski, Komornicki, Zeromski. Początek o godz. 8. m. 45.

„Papa się żeni” będzie grany tylko do czwartku włącznie. Bilety ulgowe ważne.

Następną premierą z Mieczysławą Cwiklińską w piątek nadchodzący będzie sensacyjna, efektowna komedia bulwarowa w 3 aktach Armont'a i Gerbidon'a „Szkola kokotek”. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

ny w formie 1-i 2-piętrowych kamienic. Aby nie być gołosłownym, wskażemy na p. Żołędowskiego, który wciągu tych czterech lat dorobił się dwóch dwupiętrowych kamienic na Bałutach i — rozjeżdża we własnym auto...

I dla p. Wierzbickiego Zarząd Związku potrafił być wdzięcznym. Oprócz tego, że po przeprowadzeniu licytacji na korzyść Związku w r. 1924 został p. Wierzbicki zamianowany członkiem honorowym cechu kominarskiego, to w dodatku Zarząd aktem rejentalnym ustanowił dlań pensję miesięczną w sumie — 600 zł.

Nie pomogły Zarządowi wykrętne sprostowania w dziennikach; — sprawa na-

dużycia Zarządu i p. Wierzbickiego dzięki szlachetnym jednostkom z pośród Cechu Kominarskiego znalazła się w ręku właściwych władz, którą po przeprowadzeniu śledztwa winnych niechybnie pociągną do odpowiedzialności.

Zanim jednak to się stanie, nie wątpimy, że ogół kominarzy zajmie się również tą sprawą, usunie szkodliwe naleciałości „wojenne”, które w opinii publicznej obniżają i rzemiosło samo i pracowników.

Równocześnie władze powinny z jednej strony nałożyć sekwestr na majątki kominarzy, którzy w nieuczciwy sposób naciągnęli Skarb Państwa, z drugiej strony, powinny same wyznaczyć rewiry, aby wszyscy jednakowo mieli dochody.

W końcu zaznaczyć jeszcze musimy, że p. p. majstrowie: Stanisław Hofman, Siemiński i Niwiński zobowiązali się — składając odpowiednie kaucje — bezpłatnie wykonać roboty kominarskie dla wojskowości w garnizonach Łodzi, Łęczycy i Tomaszowie i za to obywatelskie stanowisko cześć im! W.

Dalsza akcja podwyżkowa w Łodzi.

Pismo związków do pracodawców.

Jak wiadomo, niezależnie od żądań, wystawionych przez robotników w przemyśle włókienniczym, wystawili żądania pracownicy instytucji użyteczności publicznej i pracownicy Magistratu.

Po zlikwidowaniu zatargu w przemyśle włókienniczym, w bieżącym tygodniu rozpocznie się akcja w sprawie podwyżek w innych gałęziach pracy, niezależnie od zatargu, jaki już dosięga punktu kulminacyjnego w piekarniach.

Związki, prowadzące obecnie akcję podwyż-

kową, domagają się całych 25 proc. podwyżki, gdyż uważają, że włóknarze otrzymawszy 12 proc. do plac z grudnia 1924 otrzymali właściwie podwyżkę wyższą niż 35 proc. gdy samo wyrównanie plac będzie wyniosło niejednokrotnie do 30 proc. w niektórych fabrykach.

Narazie związki wystosowały pisma do pracodawców i od otrzymanej odpowiedzi zależy będzie czy dojdzie do ostrej walki, czy też podwyżka uzyskana będzie drogą polubownych pertraktacji. bjp

Pierwszy Zjazd akademików Woj. Łódzkiego.

Odbył się wczoraj w Piotrkowie.

W dniu wczorajszym obradował w Piotrkowie pierwszy zjazd akademickich kół prowincjonalnych wojew. łódzkiego. Na zjazd ten przybyło około 30 delegatów z Łodzi, Kalisza, Pabjanic, Tomaszowa i in. oraz delegaci kół przyjaciół akademika i wojew. komitetu pomocy młodzieży. Ożywione obrady zjazdu wypełnione zostały re-

feratami na temat akcji samopomocowej i współpracy ze związkiem bratnich pomocy, współdziałania w tej akcji społeczeństwa starszego i t. d. Przed zakończeniem obrad zjazd akademicki dokonał wyboru 3 delegatów do wojew. komitetu pomocy młodzieży akademickiej. (E)

TEATR POPULARNY.

Przez 25 przedstawień z rządu grany z olbrzymim powodzeniem w Teatrze Popularnym dramat Gozdawy Wiecheckiego „Śmierć Cara Mikolaja II”, dany będzie jeszcze parę razy w ciągu bieżącego tygodnia poczem ustąpi miejsca wesołej krotechwili ze śpiewami pt. „Małżeństwo na próbę”. Ceny miejsc najniższe. Kasa codziennie otwarta od 12 do 3 i od 5 do 10 wiecz.

—oOo—

Ze sportu

POLSKA — ESTONIA 2:0 (1:0) SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO POLSKI.

Warszawa 4-VII (C-S) Spotkanie międzypaństwowe Estonją i Polską przyniosło pewne zwycięstwo zespołowi Polski, który pokonał przeciwnika w stosunku 2:0. Skład reprezentacji Polski był następujący: Domanski—Karaś, Mide—Wieliszek, Loth, Lubina—Tupański. Zwierzchni, Bacz Sobota Cichecki. Przewaga Polski przez cały czas gry. Pierwszą bramkę zdobywa w 13 min. Sobota głową z podania Wieliszka. Po przerwie Polska nadal nieznacznie przeważa, drugi punkt zdobywa Tu-

palski z podania Cicheckiego w 22 min. II połowy, W 29 min. Bacz strzela bramkę, lecz sędzia nieuznaje jej za rzekomą rękę. Polska zaprzepaściła cały szereg pewnych sytuacji. Sędziował p. Varten z Budapesztu zupełnie dobrze. Publiczność 4 tysiące osób.

WYNIKI WYŚCIGÓW KOLARSKICH W PARKU PONIATOWSKIEGO.

Bieg amerykański dla cyklistów stowarzyszonych (14 klm.): Pierwszą nagrodę, medal pamiętamy St. Zjedn. uzyskał Alfred (L.K.S.) 23.8. 2. (Zeton srebrny) Beck Aleksander (Unjon); 3. (Zeton brązowy) Sierpiński Longin (T.W.C.) Stawało 22.

Bieg amerykański dla cyklistów niestowarzyszonych (7 klm.): 1. (zeton srebrny) Kroenig Bruno, 13.55 3/4; 2. (zeton sr. mały) Kaczmar Szymon; 3. (zeton bronz.) Wesołowski Stefan, Stawało 7.

Bieg turystyczny dla niestowarzyszonych (4.2 klm.) 1. (zeton sr. mały) Kelm Emil, 7.09; 2. Braun Otto, 3. Teizlaf Kurt. Stawało 10.

Wyścigi organizowało Tow. Warsz. Cyklistów w Łodzi. (P)

—oOo—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

■ Nr. 5. ■

FABRYKA SZCZOTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.
Frantz Wólczanska 125.

SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dzwignia“ Wacława 9.

SKŁADY TOWARÓW LOKCIOWYCH:

Jabłoński Przędzalniana 103.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jastrzębski Suwańska 16.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski Pusta 5.

SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik Główna 17.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski Radwańska 10.

SKŁADY MEBLI:

Kaliński Radwańska 19.

PIEKARNIE:

Makówka Przędzalniana 107.

FABRYKI CUKIERKÓW:

Ziółkowski Piotrkowska 197.

ZAKŁADY BŁACHARSKIE:

Lyczkowski Piotrkowska 188.

JADŁODAJNIA:

Jankowski Piotrkowska 191.

PIWIARNIE:

Otto Radwańska 36.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek Pusta 5.

Skarżyński Piotrkowska 245 (rep. rowerów)

MASARNIE:

Skupiński Zakątna 64

Szwalbe Piotrkowska 180

Sowiński Piotrkowska 261.

Rządziński Konstąntynowska 75.

PRACOWNIE OBUWIA:

Spinkiewicz Piotrkowska 134.

Lange Piotrkowska 124.

Wesołowski Aleksandrowska 447.

PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Szcz. Pawlicki Główna 11.

Krzmiński Piotrkowska 178.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOGJI:

Opieczyński Piotrkowska 261.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Po ogólnym sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dzwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ“

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące

w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Jedno biuro w Łodzi,

które solidnie i prędko

prośby i skargi

do wszystkich urzędów w najrozmaitszych sprawach redaguje

Biuro Prośb i Podaj

„ES - EM“

Łódź, Gdańska 28. Telefon 41-46,

Właściciel: Mauerberger, 1257

HOTEL Polonia-Palace“ w Łodzi.

Z powodu kryzysu ekonomicznego
wprowadziliśmy w HOTELU naszym
CENĘ JEDNOLITĄ

zł. 5.— od osoby na dobę.

włącznie z 25 proc. podatkiem hotelowym
i wszelk. innemi opłatami dodatkowymi,
Dyrekcja

5107—

B-cia DoBrzyńscy.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Mebel wyprzedaje po cenach
zniżonych Zakład Tapicersko
Mebelowy Piotrkowska 185:
2958-5

Maszynę na rękawczki nową
z ołka do sprzedania Wiad,
ul. Abramowskiego, № 19, 1 p.
m. 16. 2055-1

Power wolne kolo w dobrym
stanie okazynie sprzedam
ul. Ceglarniana 66. m. 12.
2058-1

Sklep do sprzedania ul. Zerom
skiego № 100, wejście z ul.
Anny. 2058-4

Maszynę do szycia bębniową
z ołka (krawiecką) sprzedam
ul. Kulińskiego 142, pralnia
2059-1

Sprzedam sić do łowienia ryb
26 metrów długości Napór-
kowskiego 5. Mogilewek.
2051-2

Sprzedam maszynę damską ul.
Wólczanska 148, m. 90, pr.
of, zastać od 2-4. 2044-2

Szafa, kredens, stół, krzesła,
tremo, etażerkę, maszyny,
bibliotekę sprzedam tanio byle
zaraz, Główna 55 m. 45, of. na
prawo. 2049-1

Druć kolezasty ocink. (pize-
cam) tanio Oferty do Roz-
woju pod „Dru“ 2042-1

Do sprzeczania 2 pokoje z kuch-
nią z place 60x80 lub zamiana
na gospodarstwo w Chachule
przy szosie do ońska. Sena-
torska 26 m. 6, Doiwóz.
2047-1

300 lub 500 zł. potrzebne na
3 miesiące, zapłacę 8 proc.
posiadam nieruchomości Zgło-
szenia Łączna 40 u gospodarza
2054-1

Różne:

Akuszka Pipikowa przyjmuje
zamówienia pań. ul. Piotrkowska 132.
1940-12

Pokój frontowy umeblowany
do wynajęcia od zaraz, ul.
Kulińskiego 96, m. 6.
2024-1

Letnisko, pensjonat we dwu
kuchnie, sucho, zdrowo, ładnie,
kaplel Wiad Barzēja 5, skie
Bogusławskie. 2025-1

6-0 klasista pragnie wyjechać
na koncycję nawet bez za-
platy. Niemierowski Szkoła 35
m. 16. 2026-1

Malarz odsweża mieszkania
tanie i ładnie Zachodnia 30
u dozercy. 2030-2

Sklep spożywczy z mieszka-
niem odatapię chrześcijani-
nowi Gdańska 170-6.
2036-2

Retynowany nauczyciel udziela
lekcji w zakresie ośmiu klas
Przy pasabia szybko do egzami-
nów dla eksternów podług naj-
nowszych programów 6-go
Sierpnia 14 pralnia. 2031-2

Do odstąpienia pokój z kuch-
nią na parterze, słoneczne
dla sublokatora lub frontowy
na pracownię. Wiad. Kulińskie-
go 108 sklep z ul. Nawrot.
2941-1

Podaję dwa łączne umeblowa-
ne pokoje Wólczanska 109,
m. 5, front. 2056-1

Podaję zębna służąca do dwójga
osób umiejąca samodzielnie
dobrze gotować, wymagane jak
najlepiej świadectwa pracy ul.
Zielona 20. m. 3. 2057-1

Podaję rocznego chłopca na
własność prawego łcza nie-
chczonego ul. Zielona 38, m. 28
Grzelczak. 2038-2

Przyjmę na mieszkanie jedną
lub dwie przyzwoite panien-
ki Wólczanska 179 m. 17, Grze-
gorkiewicz. 2054-1

Potrzebny furman z kaucją 300
złoty Zgłaszać się Kiliń-
skiego 108 sklep z ul. Nawrot.
2042-1

Potrzebna dziewczyna do
sprzątkania Ziłona 25. m. 24,
ili p. 2047-1

KROJU szycia, modelowania
pasowania haftu, wy-
ucza szybko grantownie zna-
na szkoła „Józefiny“ mistrzyni
cechowej narodzonej medala-
ni. Przyjmuje na kurs waka-
cyjny Ceny za żone. Kończą-
cym patenty Firma egzystuje
od 1891 r. Piotrkowska 165.
2040-1

Pokój umeblowany do wynaję-
cia Al. Kościuszki 3, m. 1.
2025-1

Potrzebna zdolna sklepowa-
nia sjerka jako zastępczyni
właśc. z kaucją 1200-15000 zł
posada stała, Oferty do Roz-
woju pod „A. Z.“ 2030-1

Parowy Zakład Wulkanizacji

„Auto - Rapid“

Łódź, Andrzeja Nr. 14.

Naprawa opon i detek san-
ochodowych, motocyklowych,
i rowerowych. Aparaty najnow-
szej konstrukcji. Na składzie
gumy wszelkich wymiarów.
2048-1

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 5 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w kacie podzielona na 3 lamy, za tekst tem i w tekście podzielona na 3 lamy, za tekstem na 10 lamów. A cydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorar-
jum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpo-
wiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój; można zamawiać w Zgiersu u La-
cha w Pabjanicach, u p. Zatońskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 29 — zł.